

Pan Krzysztof to złota rączka

s. 5



**Katowicka
złota rączka
dla Seniorów**

*Bezpłatne naprawy
dla mieszkańców
Katowic 65+*

foto. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

WKATOWICACH.eu

**CO NOWEGO W UCHWALE
PARKINGOWEJ?**

■ S. 3

**FUGLEWICZ
O SUPERJEDNOSTCE**

■ S. 10

**STARGANIEC
JUŻ OTWARTY!**

■ S. 12

Bezpłatna
gazeta miejska

NR 8 (II) | 08.2023 r.
ISSN 2956-3291
redakcja@wkatowicach.eu

Pokaż się w Katowicach

Przyślij nam swoje zdjęcie!



Masz zdjęcie i chcesz się nim podzielić z innymi?

Prześlij je przez formularz na portalu

WKATOWICACH.eu

lub oznacz nas w mediach społecznościowych, dodając **#pokazsiewkatowicach**

Do zdjęcia dopisz zgodę: *Wyrażam zgodę na publikację mojego wizerunku w wydaniu drukowanym gazety WKATOWICACH.eu oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez redakcję portalu WKATOWICACH.eu.*

Katowickie murale

Katowicka 33a



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Na budynku KZGM przy ul. Katowickiej 33a powstał mural zaprojektowany przez znanego wrocławskiego grafika Andrzeja Tylkowskiego. Wykonawcą muralu był Wallart. To inicjatywa w ramach kampanii społeczno-edukacyjnej MAKi, która ma pokazać, że kobiety i mężczyźni zajmują równoważne miejsce w społeczeństwie i że różnice między nimi stanowią podstawę do partnerskiej współpracy w każdym aspekcie życia – w rodzinie, w pracy, w działalności społecznej i politycznej – wspierając budowę kapitału społecznego Polski.

ul. Mariacka

kiedyś



dziś



fot. UM Katowice

Zdecydowana większość radnych za uchwałą parkingową w Katowicach

„To mechanizm, który będzie ulegał zmianie zgodnie z głosem mieszkańców”

KATOWICE DOSTOSOWUJĄ ZASADY NOWEJ POLITYKI PARKINGOWEJ DO UWAG ZGŁOSZONYCH PRZEZ MIESZKAŃCÓW. WIĘCEJ OSÓB MOŻE KORZYSTAĆ Z PARKINGOWEJ KARTY MIESZKAŃCA, ZMNIJSZONO STAWKI ZA PARKINGOWĄ KARTĘ PRZEDSIĘBIORCY, WPROWADZONO ABONAMENT PÓŁROCZNY – TO NIEKTÓRE ZE ZMIAN, BĘDĄCYCH EFEKTEM KONSULTACJI SPOŁECZNYCH I UWAG ZGŁASZANYCH PRZEZ KATOWICZAN.



fol. D. Czapała

W czwartek, 27 lipca 2023 r., w Katowicach odbyła się Sesja Rady Miasta nr LXVI. Najważniejszym jej punktem była uchwała parkingowa w sprawie ustalenia Śródmiejskiej Strefy Płatnego Parkowania oraz Strefy Płatnego Parkowania dla pojazdów samochodowych na drogach publicznych na obszarze miasta Katowice. Uchwała została przyjęta większością głosów katowickich radnych: za było 23 radnych.

Nowa polityka parkingowa miasta Katowice powstała w wyniku przeprowadzonych badań oraz konsultacji z ekspertami z zakresu transportu i mieszkańcami. Polega na wprowadzeniu takich rozwiązań, jak: rozszerzenie Strefy Płatnego Parkowania i wyróżnienie Śródmiejskiej Strefy Płatnego Parkowania, zmiana wysokości opłat za parkowanie w Katowicach oraz preferencyjne abonamenty dla mieszkańców Katowic.

Priorytetem jest uzyskanie jak najwyższego wskaźnika rotacji w obu obszarach Strefy Płatnego Parkowania, aby zapewnić większą dostępność miejsc parkingowych w śródmieściu Katowic, przy utrzymaniu preferencji dla mieszkańców stref. Założenia nowej polityki parkingowej zostały przedstawione pod koniec maja. Następnie ruszył proces konsultacji.

W ramach zmian wprowadzono bardziej czytelne oznaczenia. Śródmiejska Strefa Płatnego Parkowania nazwana została Strefą A, a Strefa Płatnego Parkowania – Strefą B. Za było 23 radnych: Beata Bala, Patryk Białas, Maciej Biskupski, Łukasz Borkowski, Patrycja Groliń, Dawid Kamiński, Krzysztof Kraus, Adam Lejman-Gąska, Jarosław Makowski, Barbara Mańdok, Tomasz Mańnica, Krystyna Panek, Krzysztof Pieczyński, Piotr Pietrasz, Krystyna Siejna, Adam Skowron, Da-

mian Stępień, Tomasz Szpyrka, Adam Szymczyk, Andrzej Warmuz, Magdalena Wieczorek, Bartosz Wydra, Józef Zawadzki. Przeciw byli Dawid Durał, Barbara Wnęk-Gabor. Nieobecni to Dariusz Łyczko, Wiesław Mrowiec, Borys Pronobis.

WŚRÓD WPROWADZONYCH ZMIAN

ZNALAZŁO SIĘ:

- rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do otrzymania Parkingowej Karty Mieszkańca (PKM). Uprawnione do otrzymania karty będą także osoby, które są zameldowane na pobyt czasowy w Katowicach w granicach ŚSPP albo SPP oraz rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych w Katowicach;
- rozszerzenie uprawnień osób posiadających PKM wydaną dla Strefy A (Śródmiejskiej Strefy Płatnego Parkowania) o parkowanie na terenie Strefy B (Strefy Płatnego Parkowania);
- wprowadzenie zapisów umożliwiających zakup abonamentów przed datą rozpoczęcia poboru opłat i kontroli ich uiszczania;
- wprowadzenie możliwości zakupu: PKM na 6 miesięcy oraz abonamentu półrocznego;
- wprowadzenie możliwości zakupu abonamentów przez internet (z wyjątkiem zastrzeżonego stanowiska postojowego – koperty);
- zmiana wysokości opłaty miesięcznej w przypadku Parkingowej Karty Przedsiębiorcy. Dotychczasowa propozycja zakładała, że trzeba będzie za nią zapłacić 900 zł, obecnie przyjęto, że będzie to stawka w wysokości 700 zł.

W Katowicach powstaje dom spędzania wolnego czasu dla ludzi samotnych

Będą się w nim
odbywały
m.in. potańcówki
dla seniorów

TAKIEGO MIEJSCA W NASZYM KRAJU JESZCZE NIE BYŁO. W CENTRUM KATOWIC, W JEDNEJ Z WYREMONTOWANYCH KAMIENIC, POWSTAJE PIERWSZY W POLSCE DOM SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU DLA LUDZI SAMOTNYCH. ZA PROJEKT ODPOWIEDZIALNA JEST FUNDACJA WOLNE MIEJSCE.



fol. G. Bargieła/
WKATOWICACH.eu

Będzie to przestrzeń, w której osoby samotne i seniorzy będą mogli zjeść, napić się kawy, spędzić czas na zajęciach gimnastycznych oraz wziąć udział w organizowanych cyklicznie potańcówkach.

Dom spędzania wolnego czasu dla ludzi samotnych w Katowicach ma zostać otwarty jeszcze w tym roku.

Kolonia amerykańska na Giszowcu

KATOWICE ZACHWYCAJĄ RÓŻNORODNOŚCIĄ ARCHITEKTONICZNYCH STYLÓW I KONTRASTAMI – OD POSTINDUSTRIALNYCH TERENÓW, PRZEZ ROBOTNICZE OSIEDLA I FAMILOKI, PO NOWOCZESNE ALUMINIOWO-SZKLANE DRAPACZE CHMUR. W TEJ NIEZWYKŁEJ MIESZANCE JEST TAKŻE MIEJSCE DLA ZUPEŁNIE WYJĄTKOWEJ CZĘŚCI MIASTA, W KTÓREJ MOŻEMY SIĘ POCZUĆ, JAKBYŚMY SIĘ PRZENIEŚLI ZA ATLANTYK.

Mowa o kolonii amerykańskiej na katowickim Giszowcu. To osobliwa pamiątka po holdingu Silesian-American Corporation, który w latach 20. i 30. ubiegłego wieku wpisał się na stałe w historię Giszowca. W 1926 r. rządy nad spółką Giesche objął Amerykanin George Sage Brooks. Wraz z nim zza oceanu przybyło kilku innych Amerykanów z rodzinami. Specjalnie dla nich na Giszowcu powstała kolonia złożona z 6 willi w stylu angielskim. Amerykanie zamieszkiwali je do wybuchu II wojny światowej. Dziś kolonia amerykańska jest pod opieką konserwatora zabytków. Wille są w rękach prywatnych właścicieli. Ich wygląd sprawia, że można na chwilę zapomnieć, że jest się w Katowicach.

Mateusz Terech



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Co skrywa gmach Szkoły Filmowej w Katowicach?

MAŁO KTÓRY WYDZIAŁ SZKOŁY WYŻSZEJ W POLSCE MOŻE POCHWALIĆ SIĘ TAKIM DESIGNEM, JAK GMACH SZKOŁY FILMOWEJ UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH. TO WYJĄTKOWE MIEJSCE W MIEŚCIE WPA DA W OKO NIE TYLKO MIESZKAŃCOM I STUDENTOM WYDZIAŁU, LECZ TAKŻE KRYTYKOM ARCHITEKTURY, KTÓRZY PRYZNAJĄ MU NAGRODY ZA DESIGN.



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

Katowicka filmówka od 2017 r. działa w nowym gmachu przy ul. św. Pawła. Do tego czasu Wydział Radia i Telewizji UŚ swoją siedzibę miał przy ul. Bytkowskiej w Katowicach. Nowy budynek to swego rodzaju pomost między śląskim charakterem miejscowej architektury a nowoczesnym podejściem do designu. Z zewnątrz gmach pokrywa klinkierowa fasada oraz ażurowa elewacja, podkreślająca surowy charakter otoczenia. Warto zauważyć także jego korespondencję z sąsiadującymi starymi kamienicami – szkoła wpisuje się w miejscową zabudowę i pozostaje nienarzucająca się dla oka. Za projekt odpowiadają trzy pracownie architektoniczne: BAAS Arquitectura, Grupa 5 Architekci i MAŁECCY Biuro Projektowe. W 2018 r. budynek został doceniony za wkład w rewitalizację śródmiejskich przestrzeni miejskich. Otrzymał Grand Prix Nagrody Roku Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej za najlepszą polską realizację architektoniczną. Co więcej, w 2020 r. został doceniony także jako Grand Prize w międzynarodowym konkursie Wienerberger Brick Awards 2020, pokonując łącznie 644 zgłoszone projekty z 55 krajów.

Jakub Dyl

Budynek Akademii Muzycznej w Katowicach robi wrażenie!



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Z ZEWNĄTRZ JEST IMPONUJĄCY, A WEWNĄTRZ JESZCZE PIĘKNIEJSZY. MOWA O BUDYNKU AKADEMII MUZYCZNEJ IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO. ZABYTKOWA BUDOWLA PRZY UL. WOJEWÓDZKIEJ ZACHWYCA NIE TYLKO STUDENTÓW, LECZ TAKŻE MIESZKAŃCÓW, KTÓRYM ZDARZA SIĘ ZAWITAĆ W PROGI AKADEMII.

Błądząc po korytarzach uczelni, możemy poczuć się jak w zamku lub na planie filmu o Harrym Potterze. Mają niesamowity klimat, który zyskują także dzięki przeszklonym przestrzeniom. Dzięki nim w budynku jest dużo naturalnego światła. Nie brakuje w nim również roślinności, która kontrastuje z ceglany wnętrzem i jednocześnie je uzupełnia.

W ubiegłym roku rozpoczęła się budowa nowego budynku Akademii Muzycznej. Ten powstaje przy ul. Wojewódzkiej, naprzeciwko zabytkowego gmachu Akademii. Obiekt ma służyć do kształcenia studentów w dziedzinie sztuk scenicznych i tańca, zapewni także salę widowiskową umożliwiającą prezentowanie sztuki przed 300-osobową publicznością. Inwestycja pochłonie ok. 100 mln zł. Działkę pod budowę przekazało miasto Katowice. Wszystkie prace powinny zostać zakończone do 2025 r.

Kamienica przy ul. św. Jana 10

oraz drzwi do kamienicy przy ul. Gliwickiej zachwycają wyglądem

KAMIENICA PRZY UL. ŚW. JANA 10 W KATOWICACH TO LAUREAT OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU MODERNIZACJA ROKU Z 2015 R. JURORÓW OCZAROWAŁO PRZESZKLONE ATRIUM Z PODŚWIETLONYMI KŁADKAMI PROWADZĄCYMI DO POSZCZEGÓLNYCH LOKALI ORAZ WYWAŻONE POŁĄCZENIE TRADYCYJNEJ XIX-WIECZNEJ KAMIENICY Z NOWOCZESNYMI ROZWIĄZANIAMI.

Ta interesująca budowla z 1898 r., w stylu neobarokowym, w okresie przedwojennym była siedzibą hotelu. W budynku od lat mieści się Teatr Lalki i Aktora Ateneum. Podczas remontu przywrócono pierwotny wystrój elewacji w podwórzu oraz elewacji frontowej. Elewacja frontowa, bogato zdobiona elementami zoomorficznymi i roślinnymi, wyróżnia się strefami ceglany. Odnowiono także wnętrza bogato zdobione malowidłami z elementami geometrycznymi o intensywnej czerwieni pompejańskiej. Poddano renowacji również polichromie widoczne od ulicy w przestrzeni bramy podjazdowej.



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Oprócz tego obiektu wrażenie robią także zabytkowe drzwi do kamienicy przy ul. Gliwickiej 146. Obecnie obrosły je gęste zielone hortensje, co dodaje im jeszcze uroku.

Kamil Zatoński

Przyszli lekarze ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

Patrząc na zdjęcia, można postawić jedną diagnozę: te osoby cechują się olbrzymią kreatywnością, dystansem i poczuciem humoru. Mowa o studentach ostatniego roku kierunku lekarskiego ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Tradycją jest, że co roku na ostatni egzamin przychodzą oni w przebraniach. I to jakich!

Kamil Zatoński



fot. Katiemoon

W Katowicach ma powstać

park tematyczny „Kleks. Świat filmu”

CZY W KATOWICACH POWSTANIE PARK TEMATYCZNY „KLEKS. ŚWIAT FILMU”? JEST NA TO SPORA SZANSA, BO WŁAŚCICIELE BAJKI PANA KLEKSA ZŁOŻYLI W TEJ SPRAWIE WNIOSEK O DOFINANSOWANIE PROJEKTU W RAMACH FUNDUSZY EUROPEJSKICH DLA ŚLĄSKIEGO 2021–2027. JAK MA WYGLĄDAĆ TO MIEJSCE?



fot. wizualizacja

– Dla mnie to dzieło życia. Wreszcie jestem na tyle dojrzały i doświadczony, żeby móc je zrealizować. „Kleks. Świat filmu” to także, albo przede wszystkim, interaktywne spektakle z udziałem prawdziwych aktorów, przybliżające gościom parku tajemnice pracy na planie filmowym. To unikatowe na skalę światową atrakcje, wykorzystujące pełną integrację oraz synergę rozwiązań z zakresu obrazu, dźwięku i oświetlenia czy niezwykle realistyczna scenografia w połączeniu z najnowocześniejszymi technologiami oraz narracją aktorską na żywo. To wszystko umożliwia zwiedzającemu przeniesienie się zarówno na plan filmowy, jak i do świata, który dotąd można było zobaczyć wyłącznie na ekranie kinowym – mówi pomysłodawca parku Grzegorz Pietraszewski.

Kamil Zatoński

Strefa komfortu dla seniorów powstała na Kokocińcu

MIESZKAŃCY KATOWIC MAJĄ KOLEJNE MIEJSCE DO ODPOCZYNKU NA ŚWIEŻYM POWIETRZU. UCIESZĄ SIĘ Z NIEGO SZCZEGÓLNIE SENIORZY I MIESZKAŃCY LIGOTY, BO POWSTAŁO ONO WŁAŚNIE NA KOKOCIŃCU, W POBLIŻU STREFY GIER I ZABAW ORAZ STREFY AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ MAŁPI GAJ. STREFA KOMFORTU DLA SENIORA TO ZADANIE Z BUDŻETU OBYWATELSKIEGO W KATOWICACH ZGŁOSZONE PRZEZ DOROTĘ ŻYWICĘ Z INICJATYWY MIESZKAŃCÓW OSIEDLI KOKOCINIEC I SADYBA.



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

Strefa komfortu dla seniora to miejsce, w którym starsi mieszkańcy pobliskich osiedli będą mogli podczas spacerów schronić się przed słońcem czy deszczem. To doskonałe miejsce wypoczynku i rekreacji oraz integracji osób starszych. Taka przestrzeń pozwoli seniorom zaspokoić potrzebę przynależności, czyli poczucia bliskości i kontaktów z innymi ludźmi. Nasadzenia w donicach mają tworzyć klimat ogrodu sąsiedzkiego.

Kacper Jurkiewicz

W Katowicach działa Kot'el

– hotel dla kotów



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

WYJAZD SŁUŻBOWY LUB WAKACYJNY MOŻE BYĆ TRUDNY, GDY POSIADAMY ZWIERZĘTA. JEŚLI JUŻ NA TAKI SIĘ ZDECYDUJEMY, WARTO, BY ZWIERZĘ MIAŁO ODPOWIEDNIĄ OPIEKĘ. NIE ZAWSZE JEDNAK UDAJE SIĘ ZNALEZĆ OPIEKUNĄ, KTÓRY PRZYJDZIE DO NASZEGO DOMU, NAKARMI I SPĘDZI CZAS Z PSEM CZY KOTEM. Z POMOCĄ PRZYCHODZĄ RÓŻNE HOTELE DLA ZWIERZĄT. NAJCZĘŚCIEJ WŁAŚCICIELE ZOSTAWIAJĄ W NICH PSY, A O TYCH KOCICH MAŁO SIĘ SŁYSZY.

W Katowicach-Piotrowicach niedawno otwarto Kot'el – hotel dla kotów. To kameralny hotel dla kotów, który prowadzą osoby związane z weterynarią.

– Kot'el otworzyłam z potrzeby i z miłości do kotów. Zawsze byłam fanką kotów, więc stworzyliśmy miejsce, gdzie koty mogą spędzić czas podczas nieobecności swojego właściciela – mówi właścicielka Kot'elu Monika Węglarz.

Kacper Jurkiewicz

Pan Krzysztof złota rączka z Katowic

W tym roku pomógł już przy 492 naprawach

PAN KRZYSZTOF MAKIEŁA DZIAŁA NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA I POMAGA KATOWICKIM SENIOROM W DROBNYCH NAPRAWACH W RAMACH PROGRAMU „ZŁOTA RĄCZKA”. W TYM ROKU POMÓGŁ JUŻ PRZY 492 NAPRAWACH!

Jego umiejętności i doświadczenie pozwalają seniorom cieszyć się swoimi domami bez zmartwień związanych z naprawami. W ramach programu „Złota rączka” pan Krzysztof wykonuje wiele różnorodnych usług, takich jak: wymiana lub naprawa kranów w kuchni i łazience, udrażnianie zatrzaskanych odpływów, naprawa nieszczelnych rur, spłuczki czy montaż i wymiana deski sedesowej.



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Dodatkowo seniorzy mogą liczyć na jego pomoc przy podłączaniu pralki czy zmywarki, wymianie żarówek, naprawie lub wymianie gniazdek elektrycznych, regulacji i uszczelnianiu drzwi i okien, a także naprawie klamek i zamków w drzwiach i oknach.

Katowicki program „Złota rączka” uwzględnia również naprawę listew przypodłogowych oraz inne drobne czynności naprawcze i montażowe, które zostaną zaakceptowane przez realizatorów.

Aby skorzystać z usług Złotej Rączki, wystarczy zadzwonić pod nr tel. 32 251 69 00 lub zgłosić się osobiście do biura programu przy ul. Wita Stwosza 7, pok. 127, I piętro.

Olga Krzyżyk



Wolę mosty budować, niż je palić

CZY GKS KATOWICE NA 60-LECIE KLUBU AWANSUJE DO EKSTRAKLASY? JAKI JEST POMYSŁ NA PRZYCIĄGNIĘCIE DUŻYCH SPONSORÓW DO KLUBU I CO ZMIENI SIĘ W JEGO MARKETINGU? NASZYM GOŚCIEM JEST WICEPREZES GKS KATOWICE KRZYSZTOF NOWAK.

Dzień dobry, Panie Prezesie! Na sam początek chciałbym zapytać dość nietypowo: dobrze się Panu zasypia? Czy jest już trochę nieprzespanych nocy po objęciu stanowiska, które Pan piastuje obecnie?

Większość nocy jest przespana źle. Nie będę tego ukrywał. Staram się być człowiekiem szczerym. To stanowisko jest naprawdę bardzo wymagające. Nawet jeżeli się nie jest na Bukowej w biurze czy na stadionie, to myśli się o GKS-ie 24 godziny na dobę. Proszę mi uwierzyć, to jest naprawdę odpowiedź bez ubarwiania – tak to się właśnie dzieje, bo tych spraw jest tak wiele. Problemów jest tak dużo, że rzeczywiście zajmuję się tym praktycznie całą dobę i gdy się budzę w nocy, czasami o 2, 3 czy 4, to moje pierwsze myśli biegną na Bukową.

Jakie były kulisy? Jak wyglądały rozmowy o objęciu stanowiska prezesa klubu? Długo Pan się zastanawiał? Skąd wyszła propozycja?

Wyszło to od władzy miasta, czyli od panów prezydentów – Marcina Krupy i Waldemara Bojaruna. W lutym, zdaje się, pan prezes Szczerbowski zjawił się w Urzędzie Miasta i zakomunikował, że chciałby zakończyć w tym roku swoją misję w GKS-ie Katowice. Panowie prezydenci zaczęli się zastanawiać, kto by go mógł zastąpić. Mam znakomity kontakt z władzami ze względu na to, że 30 lat pracuję na AWF w Katowicach, a z tego 15 w AZS AWF, z dużymi sukcesami, więc znany jestem z tego, że firmuję niejako sukcesy klubu, które udało się zbudować. Powiem tylko tyle, że w tym czasie zdobyliśmy 10 medali olimpijskich, jakieś 90 medali mistrzostw

świata, mistrzostw Europy i pewnie niezliczoną liczbę medali mistrzostw Polski. My tych medali nie liczymy. Kiedyś była taka sytuacja, że z inauguracji roku akademickiego z Warszawy przyjechał nasz rektor, wówczas profesor Adam Zając, i powiedział, że rektor AWF-u warszawskiego pochwalił się na inauguracji, że zdobyli 180 medali mistrzostw Polski. Zapytał mnie, ile my mamy medali, a ja odpowiedziałem na to, że nie wiem. Kazałem oczywiście pracownikom w biurze je policzyć. Wtedy mieliśmy 230 w ciągu jednego roku, no więc jeżeli pomnożymy to razy 15, to sądzę, że w granicach 2,5 tysiąca medali mistrzostw Polski zdobyli nasi zawodnicy. Oczywiście jest to praca zespołowa i wpływ na nią mają i rektorzy, i prezesi. Wracając do podstawowego pytania – zadzwonił do mnie pan prezydent Bojarun z taką propozycją, ponieważ znamy się długo. Ja go niesamowicie szanuję za to, co robi dla Katowic. Zadzwonił w czwartek. Powiedziałem, że spotykamy się na kawie następnego dnia i pogadamy, ale on jeszcze wtedy nie skonkretyzował, o co chodzi. Mówi, że ma do mnie ważną sprawę. Odpowiedziałem, że jak zawsze będzie mi miło gościć pana prezydenta na AWF-ie albo przyjadę do urzędu. On wtedy zupełnie poważnie mówi, że Marek Szczerbowski chce skończyć w tym roku swoją misję jako prezes i chcą tę funkcję powierzyć mi. Wtedy zamarłem na kilkadziesiąt sekund i mówię: „Tak, Panie Prezydencie, to ja jednak odwołuję tę kawę, bo w ciągu jednego popołudnia czy jednego wieczoru tej decyzji nie podejmę”. Spotkaliśmy się dopiero w poniedziałek. Rzeczywiście to była burza mózgu,

bo w konsekwencji odszedłem z klubu poukładanego, z 25 sekcjami, najlepszego wielosekcyjnego klubu w Polsce do klubu, w którym jest niesamowicie wiele wyzwań, więc nie było łatwo odpowiedzieć. Natomiast mówię czasami, że być może to jest moje ostatnie zadanie sportowe w karierze. Nie ukrywam, mam 55 lat. Zdecydowałem się z dwóch powodów. Po pierwsze, żeby Katowicom również oddać coś, bo przybyłem tutaj w 1987 r. na studia. No i z Katowicami związana jest cała moja kariera zawodowa. Przez AZS AWF Katowice już coś zrobiłem, ale uznałem, że można by było też zrobić coś w GKS-ie Katowice. Zdając sobie sprawę z olbrzymiego wyzwania, jakie przede mną stoi, jednak się tego podjąłem, mimo że wielu ludzi dziwiło się, że to zrobiłem.

No właśnie, warto spytać o to, jakie są zadania prezesa klubu. Jak Pan sobie to wyobrażał pierwszego, drugiego czy trzeciego dnia? A jak teraz, gdy już Pan mniej więcej wie, jak wygląda Bukowa i zwyczajny dzień przy zarządzaniu klubem? To jest ustawianie piłkarzy na boisku? Czy to są zupełnie inne zadania?

Zupełnie inne zadania. Wszystko zależy od tego, jak prezes definiuje swoją rolę. Bo można oczywiście działać – jeżeli chodzi o piłkę nożną – jak niektórzy prezesi z ekstraklasy, których nieraz poznałem, a którzy jeżdżą po boiskach i wyszukują zawodników, dopasowują do drużyny. Ja się nie czuję na siłach, żeby robić tego typu rzeczy, żeby budować składy w naszych wszystkich czterech sekcjach, czyli w piłce nożnej mężczyzn, kobiet, w hokeju czy w siatkówce. Zawsze działałem na zasadzie delegowania obowiązków. Uczyłem się tego też od poprzednich rektorów, choćby od profesora Zbigniewa Waśkiewicza, że trzeba mieć po prostu do wszystkiego swoich ludzi. I dlatego między innymi działałem właśnie w taki sposób, że muszę mieć ten pierwszy front zabezpieczony, czyli mieć po prostu dyrektorów sportowych. Ufam, że mam ich znakomitych. Zmiana nastąpiła tylko na stanowisku dyrektora sportowego w sekcji piłki nożnej, sprawował je Robert Góralczyk, a więc człowiek z niewiarygodną wiedzą, jeżeli chodzi o piłkę nożną. Chciałem go zatrzymać, ale on powiedział, że jest już trochę wypalony pracą w GKS-ie i myśli, że na tym stanowisku osiągnął wszystko, co było do zrobienia. Tutaj bez zastanowienia dyrektorem sportowym mianowałem jego współpracownika przez ostatnie lata, czyli Dawida Dubasa, człowieka niesamowicie zaangażowanego i oddanego GKS-owi, posiadającego też olbrzymią wiedzę. Mogę powiedzieć tylko w ten sposób, że właśnie ostatnio dostałem polecenie służbowe, że ma iść na tydzień urlopu. On, mimo że jest bardzo szczupłym człowiekiem, to jeszcze schudł przez ostatni czas 3 kg, co świadczy o odpowiedzialności, z jaką podchodzi do swojej pracy. Pozostali dyrektorzy sportowi to Ola Noras w piłce nożnej, Roch Bogłowski i Jakub Bochenek w siatkówce. Od tego są trenerzy, dyrektorzy sportowi, aby

budować zespoły. Ja muszę dbać o budżet – to jest najważniejsze. W momencie, kiedy tutaj przychodziłem, pan prezydent Bogumił Sobuła powiedział, że tutaj jest stabilność finansowa taka, jaką miasto zapewnia, i to jedyne zadanie. Nie było żadnego zadania sportowego postawionego, bo to zostawiono zarządowi. Oczywiście musimy się zastanowić, czego chcemy w przyszłości. Kwestia podstawowa więc to budżet i od tego jest prezes. Chcę przy tym zapewnić, że pan prezes Szczerbowski bardzo dobrze tymi sprawami zarządzał i za tym poszły też wyniki sportowe, co jest oczywiste, bo dwa tytuły mistrza Polski: drugi raz z rzędu hokej i piłka nożna dziewcząt niespodziewanie. To się wiązało z bardzo dobrą dyscypliną finansową, co do tego nie ma wątpliwości. Prezes jest od zarządzania ludźmi, ale na pewno nie od wchodzenia na boisko – ja tak to pojmuję. Jeżeli inni prezesi inaczej działają, to jest ich sprawa. Ja w taki sposób widzę prowadzenie klubu wielosekcyjnego.

Panie Prezesie, chciałbym w takim razie dopytać o dwa zadania. Pomyślałem sobie, że stoi przed Panem jedno dosyć proste i jedno piekielnie trudne zadanie. To piekielnie trudne to powtórzenie bądź zwiększenie sukcesów sportowych GieKSy, bo tu rzeczywiście, tak jak Pan powiedział, klub osiągnął bardzo dużo. A to łatwiejsze, oczywiście mówię to z przekorą, to relacja z kibicami. Tak mi się wydaje, że gorszej niż prezes Szczerbowski, przynajmniej w opinii kibiców, chyba mieć nie można. Nie wiem, czy Pan to tak postrzega?

Wychodzę z takiego założenia – trochę tak z prawa budowlanego powiem – ja wolę mosty budować, niż je palić. Dlatego między innymi na początku spotkałem się z przedstawicielami Stowarzyszenia 1964, żeby poznać ich punkt widzenia. Punkt widzenia pana prezesa Szczerbowskiego, w wielu miejscach słuszny, poznałem w trakcie, kiedy przekazywał mi obowiązki, ale wiadomo, że trzeba wysłuchać obu stron. Spotkałem się również z kibicami i z nimi zacząłem po prostu rozmawiać. Chcę to zakomunikować po raz kolejny – chcę wokół klubu zbudować bardzo dużą grupę życzliwych ludzi, przenosząc doświadczenia z AWF-u i z AZS-u AWF-u Katowice. Tylko wtedy, kiedy władze tutaj, w tym przypadku władze miasta, władze klubu, pracownicy klubu, zawodnicy, trenerzy, sztaby i kibice będą jednością i będą ciągnęli ten wózek w jedną stronę, to się uda. Musi być jak najmniej polityki wokół tego i przede wszystkim jak najmniej realizowania własnych celów osobistych. Ma być tylko cel klubowy. Najważniejszy jest GKS Katowice.

Co na spotkaniu powiedzieli Panu kibice? Co zawiodło, czego oni oczekiwali od prezesa, czego nie dostali albo gdzie się poróżnili? Gdzie ta relacja, jeżeli ona w ogóle była, zaczęła szwankować i zawodzić?

Wśród tych kibiców jest też wielu znajomych czy kolegów prezesa Szczerbowskiego. Nie chcę w to

wchodzić, nie chcę nawet zdradzać szczegółów, bo to były dosyć prywatne rozmowy. Nie zrobię tego. Wyciągnąłem wnioski. Czy musiał prezes Szczerbowski zareagować na wydarzenia po Widzewie Łódź? Musiał zareagować, bo były kary. Były race, był przerwany mecz i tutaj nie ma wątpliwości. Tutaj w grę wchodzi przestrzeganie prawa. Przestrzeganie prawa będzie za Krzysztofa Nowaka również, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Czy jednak za tym musiało pójść na przykład odwoływanie turnieju dla dzieci? Tu się nie zgodzę. Proszę zobaczyć, staram się znaleźć ten złoty środek. Jest to bardzo trudne. Przyznając rację kibicom, jednocześnie powiedziałem, że każdy musi znać swoją rolę. Pokazałem to między innymi w tej chwili, kiedy prezes Szczerbowski powiedział, że bym zdecydował, co z Rafałem Górakiem. Co się krzyczało na trybunach pod koniec poprzedniej rundy? Przemyślałem to bardzo głęboko i zostawiłem Górkę. Ja mogłem w tej chwili zostać bogiem na pół roku, gdybym powiedział, tak jak chcą kibicze: Rafał Górak, pakuj walizki. Po pierwsze, Górak spełnił zadania sportowe stawiane przed nim. Po drugie, jego zwolnienie to jest rozwalenie całego sztabu, bo zdarzyłoby się to na 3 czy 4 tygodnie przed rozpoczęciem kolejnego sezonu, a poza tym za nim stoi drużyna, a ta drużyna pod wodzą Rafała Górkę pokazała w mijającym sezonie, że trochę szczęścia też zabrało. Wygraliśmy z ŁKS-em, wygraliśmy po fantastycznym meczu, po fantastycznym widowisku z Ruchem Chorzów, gdzie prawie zablokowaliśmy mu bezpośredni awans do ekstraklasy. I ja to będę bardzo wyraźnie podkreślał, mecz z Ruchem Chorzów to było właśnie już to, czego bym chciał. Fantastyczna współpraca z kibicami, fantastyczna oprawa. Oczywiście dali radę znowu wnieść i odpalić 27 rac, za co zostaliśmy ukarani przez Polski Związek Piłki Nożnej. Te race nie wylądowały na boisku, zostały zgaszone. Jednocześnie piłkarze pokazali najwyższy kunszt. Teraz, jeżeli ktoś mi mówi, że trzeba zwolnić Rafała Górkę, to ja odpowiadam, że ja bym chciał GKS-u Katowice takiego, jak z Ruchem Chorzów, takiego jak w Tychach, kiedy wygraliśmy 3:0 derbowy kolejny mecz, kiedy kibice byli szczęśliwi, kiedy my byliśmy szczęśliwi. Takich rzeczy potrzebuję. Ja chcę budować wokół takich właśnie relacji całą otoczkę GKS-u Katowice.

Co z marketingiem klubu, czy to jest coś, co zamierza Pan zmieniać?

Przychodząc do GKS-u, nie wiedziałem, że jest taki dziwny odbiór klubu w społeczności katowickiej. Podam jeden przykład – zdarza się, że ktoś spotyka mnie i mówi: panie dyrektorze, ja bym chętnie poszła na mecz GKS, ale u was to są ci bandyci,

u was to jest niebezpiecznie. A ja mówię, że to jest nieprawda, proszę przyjść, zobaczyć po prostu. Taki negatywny obraz został kiedyś wykreowany. Trzeba samemu zobaczyć te emocje, a przed meczem można bardzo fajnie z dziećmi spędzać czas. Można zapisać dzieci do Akademii, żeby mogły trenować; można też zrobić imprezy okołosportowe. Sport jest dla ludzi i – tak jak już powiedziałem – trzeba budować mosty. Kończąc odpowiedź na pytanie, jeśli chodzi o marketing, my mamy w tej chwili jednego człowieka, który się tym zajmuje. Na początku swojej funkcji w GKS-ie pojechałem na kongres marketingu sportowego i było mi smutno. Wychodzi tam przedstawiciel Widzewa Łódź i mówi o budowaniu relacji z kibicami, budowaniu bazy kibiców, żeby poprzez media społecznościowe, poprzez inne komunikatory informować, co się dzieje w klubie, przyciągać kibiców. Wychodzi przedstawiciel Warty Poznań i robi dokładnie to samo. Przychodzi ktoś następny z projektu Warszawa, siatkówka, i opowiada, w jaki sposób się komunikować, jak to robić. Ja mam zapisane, że trzeba budować np. sektor rodzinny. My mamy bardzo dużo rzeczy do zrobienia marketingowo, ale to trzeba odbudowywać powoli, nie nagle, dlatego że jesteśmy w pewnych realiach budżetowych. Raczej musimy się nastawić na to, żeby budować tę społeczność poprzez marketing. I znowu rzecz, która – czemu się dziwię – została akurat zmarginalizowana, czyli klub biznesu, który będzie reaktywowany, być może na innych zasadach. Popytamy też, jak to się dzieje w innych klubach. Ja spotykam się z bardzo wieloma osobami, które są kibicami, które by chciały przyjść i pomóc po prostu. Zasady będą na pewno zdrowe. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Często też byli piłkarze GKS-u Katowice pracują w biznesie, więc być może trzeba ich z powrotem przyciągnąć. Mieliśmy taką okazję – świetna impreza, czyli trzydziestolecie zdobycia Pucharu Polski przez GKS Katowice, gdzie zjechali się ci piłkarze. To była świetna sprawa i to trzeba kontynuować. Bo to nie jest tak, że 30 lat po zdobyciu Pucharu tylko ściskamy się i gratulujemy, ale na każdym naszym meczu nawiązuje się kontakty. Budujmy to, co jest istotne. Ja nie uważam się za najmądrzejszego człowieka na świecie. Daleko mi do tego, po prostu każdy dobry pomysł, który będzie dobry dla GKS-u, a nie dobry dla kogoś, kto będzie chciał czerpać z GKS-u, będzie brany pod uwagę. Jeżeli dojdzie do sytuacji, w której GKS będzie miało 80% korzyści z czegoś, a ktoś 20%, to się da to zrobić. Tylko przede wszystkim w centrum uwagi ma być GKS Katowice.

Kamil Zatoński, Mateusz Terech





fot. J. Dyl/WKATOWICACH.EU

Rajd Śląska

Katowice

8-10.09.2023

Pierwsza edycja Rajdu Śląska odbyła się w 2017 r. Od tego czasu konsekwentnie rozwijane zawody stały się stałym punktem w kalendarzu mistrzostw Polski i największym wydarzeniem motoryzacyjnym w województwie. W tym roku organizatorzy przygotowali kolejne nowości. Na wydłużonej trasie zmierzają również załogi zagraniczne, ponieważ Rajd Śląska awansował do międzynarodowego cyklu FIA European Rally Trophy.



fot. Organizator

Urodziny Katowic „Kocham Katowice”

Strefa Kultury, Katowice

9.09.2023

Obchody 158. urodzin Katowic rozpoczną się 1 września i potrwać do 17 września. W tym czasie na rynku w Katowicach zorganizowany zostanie Jarmark Urodzinowy. Stoiska będą czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10:00–19:00, w soboty i niedziele do godz. 22:00. Głównym punktem świętowania będzie koncert „Kocham Katowice”, który odbędzie się 9 września w katowickiej Strefie Kultury. Wstęp na koncert jest darmowy. Nie zabraknie też atrakcji dla dzieci.

Motocyklowe zakończenie lata

Fabryka Porcelany,
Katowice**10.09.2023
godz. 11:00**

Zapraszamy wszystkich motocyklistów, miłośników motoryzacji, ale i fanów dobrej muzyki (wykonywanej na żywo), kina i spotkań z ciekawymi postaciami do udziału w imprezie Motocyklowe Zakończenie Lata, której ambasadorem jest Sebastian Riedel. Impreza odbędzie się w postindustrialnej przestrzeni Fabryki Porcelany w Katowicach. Wstęp jest wolny.



fot. Organizator

Terminator 2 po śląsku

Kino Kosmos

26.08.2023, godz. 18:30

Specjalny, niezwykle pokazy drugiej części *Terminatora*. Niezwykłość wydarzenia dotyczy tłumaczenia dialogów do filmu – kultowe dzieło Jamesa Camerona z Arnoldem Schwarzeneggerem zostanie zaprezentowane... po śląsku! Autorskie tłumaczenie do filmu na język śląski wykonał Grzegorz Kulik, twórca przekładów m.in. prozy Szczepana Twardocha. Dialogi czytać będą aktorzy Teatru Śląskiego w Katowicach.



fot. Organizator

STS nawiązał współpracę z GKS Katowice

STS – LIDER RYNKU BUKMACHERSKIEGO W POLSCE – NAWIĄZAŁ WSPÓŁPRACĘ Z GKS KATOWICE. JAKO PIERWSZY BUKMACHER W KRAJU PODPISAŁ UMOWĘ WIELOSEKCYJNĄ Z KLUBEM SPORTOWYM. STS ZOSTAŁ OFICJALNYM SPONSOREM WSZYSTKICH CZTERECH SEKCJI GIEKSY, T.J. KLUBU MISTRZYŃ POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ KOBIET, MISTRZÓW POLSKI W HOKEJU NA LODZIE, SEKCJI SIATKÓWKI ORAZ PIERWSZOLIGOWEGO GKS KATOWICE W PIŁCE NOŻNEJ MĘŻCZYZN.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

UMOWĘ ZAWARTO NA ROK Z MOŻLIWOŚCIĄ PRZEDŁUŻENIA

Logo bukmachera w trakcie rundy jesiennej pojawi się na froncie koszulek zawodniczek z sekcji żeńskiej piłki nożnej, a wiosną zgodnie z zapisem w umowie znajdzie się na rękawku. Dodatkowo logotyp STS przez cały sezon będzie widniał na rękawkach koszulek mistrzów Polski w hokeju na lodzie oraz zawodników z sekcji siatkówki i piłki nożnej mężczyzn.

Ponadto znak STS widoczny będzie m.in. na bandach LED, ściankach sponsorskich oraz innych elementach ekspozycyjnych stadionu przy ul. Bukowej, w hali Ośrodka Sportowego Szopienice i na lodowisku Satelita. Współpraca obejmie także działania digital (w mediach społecznościowych, na stronie www i w newsletterach). STS planuje również specjalne aktywności skierowane do kibiców – zarówno online, jak i offline.

Włoch Mattia Cattaneo zwycięzcą 6. etapu Tour de Pologne

ZA NAMI WIELKIE KOLARSKIE ŚWIĘTO W KATOWICACH! NASZE MIASTO BYŁO GOSPODARZEM 6. ETAPU NAJWAŻNIEJSZEJ KOLARSKIEJ IMPREZY W KRAJU. NA ULICACH KATOWIC RYWALIZOWALI KOLARZE TOUR DE POLOGNE. W STOLICY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO ZAPLANOWANO JAZDĘ INDYWIDUALNĄ NA CZAS NA PONAD 16-KILOMETROWEJ TRASIE.



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

– Etap, który rozegrany zostanie w Katowicach, przez kolarzy nazywany jest etapem prawdy. Tutaj każdy kolarz jedzie sam. Jest tylko on i jego czas, nie ma pomocy drużyny – mówił przed wydarzeniem dyrektor generalny wyścigu Czesław Lang.

– Największa kolarska impreza w Polsce zawitała do Katowic już po raz trzynasty. Poznaliśmy najlepszych zawodników w jeździe indywidualnej na czas. Gratulacje dla najlepszych! Dziękuję także mieszkańcom za Wasz doping na trasie i wyrozumiałość, którą okazaliście w drodze do pracy czy też innych Waszych codziennych zajęć w tym dniu – mówi prezydent Marcin Krupa.

Katowicka trasa tradycyjnie przebiegała ulicami ścisłego centrum miasta, pokazując przemianę stolicy Górnego Śląska, w tym rynek z charakterystycznymi palmami czy też Strefę Kultury, gdzie przed laty działała Kopalnia Katowice. Na jej miejscu znajdują się teraz siedziby Muzeum Śląskiego, Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Międzynarodowego Centrum Kongresowego.

Kolarze w Katowicach mieli także okazję przejechać przez unikalny Nikiszowiec oraz Dolinę Trzech Stawów, która obrazuje, jak zielone są Katowice.



JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS W KATOWICACH. NAJLEPSZY WŁOCH MATTIA CATTANEO

Początek zmagania kolarzy w naszym mieście zaplanowano na godzinę 13:32. Pierwszy wystartował Australijczyk Archbold Shane, który przed startem w Katowicach miał największą stratę do lidera wyścigu w klasyfikacji generalnej. Od tej chwili kolejni kolarze wyruszyli na ponad 16-kilometrową trasę. Ich rezultaty były mierzone indywidualnie.

Zawody zakończyły się przed godziną 17:00. Start zlokalizowano w katowickiej Strefie Kultury, nieopodal Międzynarodowego Centrum Kongresowego i siedziby NOSPR, z kolei metę katowickiego etapu zlokalizowano w rejonie legendarnego Spodka. Tam też odbyła się dekoracja zwycięzców.

19 minut i 10 sekund – tyle zajęło pokonanie katowickiej pętli najszybszemu kolarzowi 6. etapu Tour de Pologne, którym okazał się Włoch Mattia Cattaneo. Joao Almeida uplasował się tuż za nim, z wynikiem gorszym o 13 sekund. Taki wynik pozwolił Almeidzie przejąć prowadzenie w klasyfikacji generalnej wyścigu ex aequo z Matejem Mohoricem. Najlepszy z Polaków, Michał Kwiatkowski, ze stratą 21 sekund do zwycięzcy uplasował się na 8. miejscu katowickiego etapu.

Mateusz Terech

Mieszkańcy Kostuchny będą mieli nowe boisko

W tym miejscu przygodę z piłką rozpoczął Jan Furtok

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



13 LIPCA ROZPOCZĘŁY SIĘ PRACE NAD BUDOWĄ BOISKA PRZY UL. BOYA-ŻELEŃSKIEGO. OBECNIE DZIECI I MŁODZIEŻ ĆWICZĄ NA SZTUCZNEJ MURAWIE, A JUŻ ZA ROK BĘDĄ MOGLY ROZGRYWAĆ MECZE NA NOWOCZESNYM BOISKU Z PRAWDZIWĄ TRAWĄ.

– Spotkałem się kiedyś z mieszkańcem, który ma okna na ten ośrodek sportowy. Zapytał mnie, co z tym obiektem. Wtedy była to własność kopalni, która przeszła potem na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń. SRK przekazała nam ten obiekt na cele społeczne, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Powstanie tutaj boisko piłkarskie z widownią, z nową nawierzchnią, oświetleniem i nowoczesnymi rozwiązaniami. Dzięki temu będzie można trenować w lepszych warunkach. Z obiektu skorzystają przede wszystkim dzieci i młodzież z akademii piłkarskiej UKS MK Górnik Katowice. Warto dodać, że Jan Furtok rozpoczynał tu swoją przygodę z piłką nożną, tutaj doskonalił swój kunszt piłkarski. To jest historia, to jest tradycja – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa.

Kacper Jurkiewicz

Superjednostka

JEDEN Z BARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH BUDYNKÓW W KATOWICACH, NAWIĄZUJĄCY DO NAJNOWSZYCH ÓWCZEŚNIE IDEI ARCHITEKTONICZNYCH – TAK W SKRÓCIE MOŻNA OPISAĆ SUPERJEDNOSTKĘ. NIEKTÓRZY WIDZĄ W NIEJ TYLKO KOLEJNY BUDYNEK MIESZKALNY, ALE WARTO DOWIEDZIEĆ SIĘ, ŻE JEJ HISTORIA WIĄŻE SIĘ Z JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH PRZEDSTAWICIELI MODERNIZMU NA ŚWIECIE.

Katowice w ostatnich dwóch stuleciach mniej więcej co pół wieku przechodzą gwałtowną rewolucję budowlaną. W 1865 r. otrzymały prawa miejskie i rozpoczęła się pierwsza wielka rewolucja budowlana. Miasto rozwijało się w błyskawicznym tempie.

Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski w roku 1922 miała miejsce kolejna rewolucja. Województwo śląskie było najbogatsze w Polsce, a jego władarze chcieli pokazać, że Polska potrafi budować w najnowocześniejszym wówczas stylu międzynarodowym, zwanym też modernizmem albo funkcjonalizmem. Wybitni architekci projektowali w zgodzie z wytycznymi papieża tego stylu – Le Corbusiera – francuskiego architekta, którego wszechstronna działalność wpłynęła nie tylko na architekturę, lecz także na sztuki plastyczne i urbanistykę. Południowa część Katowic do dziś jest jednym z największych obszarów tego stylu w Polsce. W tym okresie powstała pierwsza „superjednostka” – ukończony w 1929 r. budynek przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, zbudowany dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie ze 145 mieszkańami.

W Katowicach w 1852 r. nad stawem hutniczym wybudowano hutę, która otrzymała nazwę Marthahütte. W 1857 r. przekształcono ją w walcownię żelaza, w której od 1859 r. produkowano szyny kolejowe. W 1892 r. huta posiadała trzydzieści pieców pudlarskich i jedenaście zgrzewczych. Hutę zamknięto w 1928 r., ale jej zabudowania stały aż do lat 60. XX w. Wtedy w miejscu Huty Marta wybudowano blok mieszkalny Superjednostka, będący powojennym nawiązaniem do ikonicznego budynku Le Corbusiera – tzw. Jednostki Marsylskiej. Śląsk nadal był najbogatszym regionem kraju, ale kraj wyczerpany wojną był biedny, a co gorsza obowiązywały w nim normatywy mocno oszczędnościowe. W oryginalnej wersji wybudowana w 1952 r. w Marsylii jednostka miała 23 rodzaje mieszkań – od jednopokojowych po duże, dwupoziomowe. Na siódmym piętrze miała dwukondygnacyjny pasaż handlowy, zwany również ogrodem zimowym dzięki swojemu przeszkleń. Na dachu znajdował się taras wypoczynkowy, basen, plac zabaw dla dzieci, sala gimnastyczna, klub dla mieszkańców, a także roślinność będąca konsekwencją zakładania przez Le Corbusiera ogrodów na dachach we wcześniejszych budynkach, w tym willach. Wersja katowicka pozbawiona była tych udogodnień.



>> Superjednostka

BYŁA CZĘŚCIĄ KONCEPCJI ZABUDOWY ZACHODNIEJ STRONY AL. KORFANTEGO (WÓWCZAS ARMII CZERWONEJ), POLEGAJĄCEJ NA OTWARCIU PERSPEKTYWY AŻ DO POWSTAJĄCEGO NA MIEJSCU TZW. DWORU MARII SPODKA. WYBURZONO PÓŁNOCNĄ PIERZĘ RYNKU, A WZDŁUŻ ULICY POSTAWIONO SZEREG TWORZĄCYCH ZESPÓŁ BUDYNKÓW. SUPERJEDNOSTKA BYŁA NIEJAKO ICH TŁEM.

Autorem koncepcji urbanistycznej regionu i projektantem Superjednostki był Mieczysław Król. Projekt można zaliczyć do stylu brutalistycznego, choć raczej z powodu warunków niż z zamierzenia. Pierwotnie architekt zaprojektował duże i dwupoziomowe przeszklenia parteru na obu krótkich elewacjach w podcieniach pod słupami, ale po remoncie pozostały tam tylko szare drzwi na tle szarych ścian. Wszystkie balkony miały być wyposażone w szyby zbrojone, oddzielające lokatorów od ich sąsiadów, ale po remoncie pozostawiono tam tylko szare płyty, które w przeciwieństwie do oryginału blokują światło. Przedstawione przez Króla pomysły przedszkola, świetlicy dla mieszkańców i – wzorem koncepcji Le Corbusiera – trzepaka na płaskim dachu zostały odrzucone.

Superjednostka jest jednym z największych budynków mieszkalnych w Polsce. Ma 187,5 m długości, liczy 17 pięter (w tym 15 kondygnacji mieszkalnych), na których znajdują się 764 mieszkania. Na dole ma 175 garaży, co w budownictwie PRL-u nie było częste. Mieszkańcy mogą korzystać z 12 wind, które zatrzymują się na co trzecim piętrze (parter, 2., 5., 8., 11., 14. piętro). Przejście przez cały budynek możliwe jest tylko na piętrach 2., 8. i 14. Obiekt ma własne zasilanie w wodę i prąd. Ze względu na swój rozmiar i liczbę lokatorów – może pomieścić około 3000 mieszkańców – jest samodzielnym osiedlem Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Piotr Fulgewicz



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 21

Trwa rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi w Katowicach-Podlesiu. Dzięki inwestycji o wartości 23,2 mln zł uczniowie zyskają m.in. nowe sportowe możliwości, a także dostęp do dodatkowych sal dydaktycznych. Jednocześnie trwa postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy modernizacji elewacji budynku, w którym dotychczas mieściła się szkoła.

Kato w budowie

HOTEL QUBUS



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Przy ul. Moniuszki trwa budowa hotelu Qubus. Prowadzone są intensywne prace nad tą inwestycją. Zakończenie robót przewidziane jest na koniec roku.



fot. Satelita

KATOWICKA SATELITA POMIEŚCI WIĘCEJ KIBICÓW

Spółka Katowickie Inwestycje poinformowała, że już wkrótce mecze hokejowe w kultowej katowickiej Satelicie będzie mogło oglądać więcej kibiców. Na trybunach pojawi się o ponad 400 miejsc siedzących więcej niż dotychczas. Ogłoszono postępowanie przetargowe na przebudowę górnych trybun lodowiska oraz zwiększenie liczby miejsc siedzących.



PUMPTRACK

Mieszkańcy Katowic zyskają nowy pumptrack. Ten pojawi się na Dolinie Trzech Stawów. To zadanie realizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego w Katowicach.

fot. R. Kaźmierczak/UM Katowice

WKATOWICACH.EU

www.wkatowicach.eu



www.facebook.com/wkatowicach.eu

KATOWICE
dla odmiany

www.katowice.eu



www.facebook.com/Katowice.eu

Wydawca: Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Warszawska 4 • 40-006 Katowice • e-mail: redakcja@wkatowicach.eu

Redaktor Naczelny: Kamil Zatoński

Redakcja: WKATOWICACH.eu

Sekretarz redakcji: Malwina Kaczor

Korekta: Barbara Jagoda

Wydawca: Olga Krzyżyk

Dziennikarze: Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech, Marta Paluch, Jakub Dyl

Dział wideo i foto: Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

Druk: EMART DESIGN – skladgazet.pl

Nakład: 20 tys.

Gdzie nas
znajdziesz



Starganiec już otwarty!

Starganiec po rewitalizacji oficjalnie oddany do użytku. Z ostatecznego efektu inwestycji z pewnością ucieszą się mieszkańcy Katowic i Mikołowa, dla których okolice stawu na granicy dwóch miast staną się atrakcyjnym miejscem do spędzania wolnego czasu.



— fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Tłumy na Jarmarku u Babci Anny na Nikiszowcu

Tysiące mieszkańców Katowic i okolic odwiedziło w niedzielę, 30 lipca, Nikiszowiec. To właśnie tutaj odbył się Jarmark u Babci Anny, gdzie swoją ofertę zaprezentowało prawie 160 wystawców. Można było tutaj kupić rękodzieło, obrazy, pamiątki, a także regionalne przysmaki.

